

DZIENNIK WILEŃSKI

Biuro Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WYKONANE PRENUMERATY w Redakcji: Rocznik — 15 mk. 50 fen., półrocznik — 7 mk. 50 fen., kwartalnik — 3 mk. 50 fen., miesięcznik — 1 mk. 50 fen. Z przesyłką pocztową i adresem do domu: Rocznik — 18 mk., półrocznik — 9 mk., kwartalnik — 4 mk. 50 fen., miesięcznik — 1 mk. 50 fen. Zmiana adresu — 25 fen.

WERY SOLGERSKI: Na 4-ty str. za wiersz drobnego druku — 25 fen., nakreśli — 50 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ty nakreśli i inne niestwierdzone swiadek zawiadomienia przyjmuje drukarnia K. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

Ś. † P.

Stanisław Kostrowicki,

opatrzony Sw. Sakramentami, zmarł w Strzelicy 23 maja r. b., w wieku lat 32 i pochowany został w Iszczolinie.

O czym zawiadamiają Znajomi.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 4 czerwca.
FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Ruprechta.

Walka artylerji o zmienem napięciu. Ożywiona działalność wywiadowcza ze strony nieprzyjaciela oraz silniejsze natarcia w różnych punktach frontu. Na południu zachód od Merris zasiadł nieprzyjaciel w małych częściach okopów.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na północ od Aisny wydarłiśmy w zaciętej walce nieprzyjacielowi kilka okopów. Wytrwały opór przeciwnika, który trzymał się na wyżynach na zachód i południo-zachód od Soisson, został złamany. Wyżyny Vauxbain i na zachód od Chandu zostały zdobyte. Po wzięciu Pernant i Missy ank Bois odparliśmy wroga na linię Le Soulier—Dommiers. Zdobyto kilka baterji i wzięto kilka tysięcy jeńców. Kontrataki francuskie po obu stronach rzeki Ourcy rozchwiała się przynosząc znaczne straty. Na północ-zachód od Chateau Thierry przekroczyliśmy w walce kolej Bassières—Bouresnes i odparliśmy nieprzyjacielskie kontrataki.

Nad Marną między Marną a Reims położenie bez zmian.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 4 czerwca.

Na całej przestrzeni południowo-zachodniego frontu nieustająca, ożywiona działalność artylerji.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat wieczorny.

BERLIN (4 b. m. Urzędnie)—
Pomyślne walki na południowym brzegu Aisny, na zachód od Soisson.

PARYŻ (dn. 4 b. m.) Havas.) —
Dalszą w nocy w pronieniu Paryża rozgorzała walka z niemiecką flotylą powietrzną. Jednemu z latawców udało się przedrzeć. Zrzucił on swe bomby z największym pośpiechem. 4 osoby zostały ciężko zranione.

WIEDŃ (3 b. m. W. T. B.) —
Wiedeńskie c. k. tel. kor. biuro donosi: Minister spraw zewnętrznych wyjedzie dn. 10 bm. do Berlina celem złożenia kanclerzowi Rzeszy wizyty. Przy tej sposobności odbędzie się wymiana zdań w sprawach dotyczących obu państw sprzymierzonych. Niektóre kwestje, będące na porządku dziennym, nie zostaną jednak ostatecznie rozstrzygnięte, gdyż niezbędne wewnętrzne prace przygotowawcze i narady nie zostały doprowadzone do tego stopnia, aby mogły być ukończone jeszcze przed dnem podróży hr. Burjana. Pertraktacje, które podczas tego zjazdu będą prowadzone, będą kontynuowane na podstawie z obu stron powziętych własnych decyzji, których w najbliższym czasie należy się spodziewać i prawdopodobnie doprowadzą niebawem do pomyślnego wyniku.

BERLIN (4 b. m. Berl. Lokauz.)
W gmachu sejmku pruskiego odbyło się wczoraj posiedzenie niezależnego komitetu dla „pokoju niemieckiego”. Na posiedzeniu tem mówił prof. dr. Dietrich Schäfer o sprawie nowego ukształtowania wschodu. Zdaniem mówcy Niemcy na razie niemają powodu wtrącać się do spraw wewnętrznych Rosji, o ile zawarte umowy nie zostaną naruszone. Względem państwowości polskiej wciąż na miejscu jest jak największa alienacja. Tak zw. rozświetlenie austropolskie odrzucił mówca. Nasza granica wschodnia powinna otrzymać od Wschodnich Prus aż do Śląska górnego takie zabezpieczenie, jakie uznaje za stosowne nasze dowództwo wojskowe.

Nowa Litwa może tylko w takiej formie powstać, któraby odpo-

wiała znacznej większości prawdziwie litewskiej ludności, gdyż w przeciwnym razie stanie się ona ofiarą dążeń kolonizatorskich. Kurlandja, Liflandja i Estlandja powinny być złączone w organizm państwowy pod kierownictwem Prus aby mógł być zachowany wzgląd na słuszne życzenia Łotyszów i Estończyków. Niezależność Finlandji prof. S. Häfer wita z uznaniem.

Po tej przemowie mówił konsystorjalny radca dr. Seeberg o kulturalnych kwestiach bałtyckich. Jeżeli Liflandja i Estlandja odgraniczona zostanie od wschodu granicą kulturalną, to niemożna tego nazwać aneksją tylko zadaniem narodowościowym. Kraj bałtycki znów musi być uznany za kraj niemiecki.

Jako gość zabrał jeszcze głos generalny superintendent Liflandji Gaetgens z Rygi. W mowie swej pożył on nacisk na to, iż kraj nadbałtycki bezwarunkowo pragnie oderwać się od Rosji by na zawsze zostać niemieckim.

Prezes sejmku, poseł Fuhrmann zmkwał posiedzenie wzniosłszy okrzyk na cześć Hindenburga, Ludendorffa i armji.

BERLIN (4 b. m. Tel. wł.) —
Jak donosi pet. ag. tel. udało się rządowi rosyjskich sowietów odkryć spisek stronnictw reakcyjnych i aresztować przywódców. Główni atoli kierownicy spisku działają podobno z Londynu, sąd utrzymywali stosunki z agentami koalicji w Moskwie. Czesko-słowackie rozruchy w Czela-bińsku, Penzie, Omsku, Urfie, Saratowie były w związku z odkrytym obecnie spiskiem. Zprowadzenie w Moskwie stanu oblężenia również było w związku z tą sprawą.

SZTOKHOLM (3 b. m. Voss. Ztg.)
General Manne heim naczelny dowódca wojsk fińskich ustąpił ze swego stanowiska i przybył dn. 2 b. m. do Sztokholmu.

Pierwszy królownik fiński Karjel przybędzie w tych dniach do Helsingforsu, 3 inne budują się.

SZTOKHOLM (3 bm. Voss. Ztg.)
Jerzy Plechanów, jeden z założycieli rosyjskiej socjalnej demokracji zmarł w sanatorju fińskim po długiej chorobie piersiowej.

Anglicy na Murmanie.

Korespondent sztokholmski «Voss. Ztg.» Teodor Behrmann przytacza w swej korespondencji ciekawe szczegóły dotyczące obecnej sytuacji na Murmanie, zdobyte przezeń od pewnej osoby wiarogodnej, obywatela jednego z państw neutralnych, który był niedawno na Murmanie. Z korespondencji powyższej wyjmujemy szczegóły najważniejsze.

Błędem jest, okazuje się mniemanie, jakoby koalicja zajęła w Rosji północne punkty ściśle ograniczone, faktycznie koalicja objęła tam

swą władzę przestrzeń szeroką bo od półwyspu Kanin do fjordu Baranger to jest prawie na 30 stopni długości geograficznej. Koalicja zamknęła więc morze Białe i panuje na całej północy Rosji Europejskiej z jej ważnymi punktami składowymi Archangielskiem, Onegą i Mezeniem. Od «Kanińskiego Nos» na wschodzie do wyspy Rybackiej na zachodzie migają się angielskie statki strażnicze i cały teren na południe położony pozostaje pod władzą komendanta angielskiej «fotyli murmańskiej», kontradmirała Kempa, którego główna kwatera znajduje się w Aleksandrowsku, flotyła zaś przebywa pomiędzy wyspą Jelenią a zatoką Kolską. 4 stacje radiotelegraficzne umożliwiające admirałowi komunikowanie się, są obsługiwane przez oficerów angielskich, francuskich i amerykańskich. Władzę administracyjną w licznych punktach wybrzeża Murmańskiego, na kolei Murmańskiej aż na południe od Kandalakszy i na wyspach sprawują oficerowie angielscy. Anglicy korzystają z parowców «Towarzystwa żeglinoi na Murmanie» parowcami tymi dowożona jest żywność z Norwegji.

Poza załogą statków, znajduje się na wzmiankowanym terenie pewna ilość wojsk lądowych; podczas pobytu tam osoby, która dała informacje Behrmannowi na Murmanie, Jekaterynowce i Aleksandrowsku przebywały wojska angielskie o sile: 500 ludzi piechoty i 100 ludzi wojsk inżynierskich z 60 oficerami. W końcu maja przybyło jeszcze 15 oficerów francuskich i 9 amerykańskich. Główne siły angielskie 5000—6000 ludzi stały pod Peczengskaja i Borisoglebskaja na zachód od Aleksandrowska.

Jakż jest stosunek do władz okupacyjnych ludności miejscowej.

Ludność ta składa się głównie z Japończyków, których przynależności państwowej najbliższy profesor prawa państwowego określiłby nie potrafił oraz Rosjan-rybaków, zupełnie niekulturalnych i nienswiadomych. Bardziej kulturalną i reagującą na wydarzenia obecne jest ludność powstałych niedawno osad rybacczych wzdłuż kolei Murmańskiej od Kemi do Koły. Po wybuchu rewolucji kolonje te oraz osady i miasteczka większe jak Koła, Aleksandrowsk i inne utworzyły za przykładem całej Rosji miejscowe «sowiety». Anglicy «sowietów» tych bynajmniej zwalczać nie myślą. Natomiast czerwogwardziści, którzy przybyli tu z Petersburga w liczbie 500, rabowali, kradli i propagowali ideje bolszewickie zostali natychmiast deportowani przez Anglików na zachód.

Dodajmy jeszcze, że prezes sowietu w Aleksandrowsku Galankin oświadczył osobie, która udzieliła Behrmannowi informacji, że terytorjum Murmańskie winno oddzielić się od Rosji i utworzyć pod protektoratem Wielkiej Brytanji rzeczpospolitą, w skład ma wejść i miasto Archangielsk.

Rolnictwo na Białorusi.

Z memorjału, złożonego władzom niemieckim przez Mińskie Tow. Rolnicze o stanie ekonomicznym Białorusi, czerpiemy te dane, które [nie ze wszystkim znanym naszym czytelnikom winny w wysokim stopniu zainteresować ludzi, zajmujących się przyszłością naszego kraju.

Białoruś zajmuje gubernje mińska i mohylowską, a także większą część wileńskiej, grodzieńskiej i witebskiej. Zachodnia i północno-zachodnia część dawnej gubernji wileńskiej etnograficznie należy do Litwy, zachodnie zaś powiaty Grodzieński i Słucki są zamieszkałe przez ludność polską. Południowa granica tego kraju przechodzi po południowej linii granicznej dawnych gubernji grodzieńskiej i mińskiej, łącząc z tej strony Białoruś z Ukrainą. Wschodnie powiaty gub. mohylowskiej i północno-wschodnie witebskiej zaludnione są gęsto przez lud wielkoruski, który tam dominuje nad Białorusinami.

Kraj ten nie należał nigdy do Rosji i zagarnięty przez nią dopiero w latach 1772—1795 był zawsze przez rząd centralny w Petersburgu traktowany więcej niż pomacoszemu. Prześladowania narodowościowe i religijne z zupełnym pominięciem potrzeb ekonomicznych kraju stanowiły jedyną działalność rządu na Białorusi.

Białoruś posiada liczne i dogodnie naturalne wodne drogi komunikacyjne. Na południu Prypeć z wieloma dopływami, na wschodzie Berezyna i Dniepr — płyną na południe, w północnej i zachodniej stronie przecina kraj Dźwina i Niemen z dopływami.

Wszystkie te arterje wodne już w końcu 18 wieku były połączone trzema systemami kanałów (kanał Bng—Prypeć, kanał Ogiński, Prypeć—Niemen i kanał, łączący Berezynę z Dźwiną na północ od Borysowa).

Olbrzymią przestrzeń kraju przecinają tylko dwie drogi bite: Moskwa—Brześć i Petersburg—Kijów i bardzo nieznaczna ilość linii kolejowych.

Doliny Dniepru i Berezyny, a głównie Prypeci bogate są w pastwiska i łąki, które dostarczają duże ilości siano (powiaty piński — mozyrski — rzeczycki).

Znaczne bogactwa w przestrzeniach leśnych, głównie w powiatach ihumeńskim, rzeczyckim, mozyrskim i pińskim w mińszczyźnie oraz sieńskim, orszańskim, bychowskim i rohaczewskim w Mohylowszczyźnie.

Najurodzajniejszą glebę posiadają powiaty nowogródzki, słucki i rzeczycki w gub. mińskiej oraz mohylowski, bychowski, rohaczewski a także sieński i orszański w gub. mohylowskiej.

Długoletnia wojna wpłynęła w znacznym stopniu na obniżenie rozwoju gospodarczego kraju i zmniejszenie jego produkcji.

Poniższe dane statystyczne z roku 1915 i 16 dają pojęcie o całokształcie stanu gospodarczego gub. mińskiej i mohylowskiej.

Przestrzeń zasiewu wynosiła w dziesięcicach:

	żyta	pszenicy	jęczm.	owsa
gub. mińska	524983	20487	113211	267011
g. mohylow.	444998	13166	95094	236183

Zbiór z poprzedniego 1914—15 r. wynosił w tysiącach pudów:

gub. mińska	29322,7	5513,7	13285,3
g. mohylow.	23623,7	3462,2	10185,5

prócz tego było zasiane dziesięcin:

	żarna	pszenica	len	konopie	strącz.	ziemn.
g. miń.	68439	28393	5037	14069	114067	
g. moh.	31604	41841	11507	4957	91197	

ogółem przestrzeń gruntów pod zasiewem wynosiła: w mińskiej 1,220,273 dziesięcin a 1,061,351 dziesięcin w gub. mohylowskiej; z ilości tej ziemi nadziałowej włościańskiej było 1 milion z górą w mińszczyźnie i cokolwiek mniej niż milion dziesięcin w mohylowszczyźnie.

Przed wojną było w kraju wiele krochmalni i gorzelnii, w 1913—14 r. w jednej tylko gub. mińskiej było czynnych 224 gorzelnii gospodarczych i 5 słodowni.

Przerabiały fabryki te 1164 i jedną czwartą pudów maki, 86,012 i pół puda żyta, 895,407 pudów siodu (z jęczmienia i innych zbóż) 5965 pud. owsa, 239,872 pud. kukurydzy i około 120 milionów pudów ziemniaków. Ogólna ilość wyprodukowanego alkoholu wynosiła około 213 milionów wiader.

Następujące cyfry dają nam pojęcie o ilości inwentarsza:

	Bydło (2 letnie i starsze)	Swinie (4-ro mies. i starsze)	Owce
g. mińska	458721	886608	911406
g. mohyl.	465138	655728	880940

z liczby tej do włościan należą:

w gub. mińskiej	433411	846449	890851
w gub. mohylow.	438935	506601	859085

do właścicieli większych:

w gub. mińskiej	25310	40159	20555
w gub. mohylow.	26203	49007	21886

Według danych urzędowych ilość mieszkańców przed wojną (1913 r.) wynosiła w gub. mińskiej 2,924,000 osób, a w gub. mohylowskiej 2,320,000. W roku 1916 liczba mieszkańców w gub. mińskiej spadła do 2,186,370 w tem ludności włośc. było 1,619,550.

Ziemia mińska, jako położona bliżej terentu działań wojennych, odczuła w wyższym stopniu ciężar wojny, okres rewolucji, jednak i ostatnie mieszanie bolszewickich eksperymentów w polityce agrarnej wraz z bezmyślnymi dekretemi poczyniły w obydwóch gubernjach jednakowe, nieobliczalne straty.

Właściciele majątków wraz z administracją musieli uciekać, zostawiając dobytek swój na pastwę losu. Wszystkie zapasy zostały rozgrabione, inwentarze rozkradzione, lub rekwizowane, budynki rozgromione, w wielu miejscach spalane. Lasy rąbano i niszczone bezmyślnie. Prawo własności zniesiono całkowicie.

Wszystkie władze zarówno carskie jak i z pierwszego okresu rewolucji zostały usunięte i zastąpione przez instytucje bolszewickie.

W drugiej części memorjału przedstawia cały szereg postulatów co do zarządzeń, przy których pomocy można by było uruchomić rolnictwo na Białorusi.

Na Pobereżu.

Z południowo-wschodniej części Podola t. zw. Pobereża (pomiędzy Bohem i Dalestrem) «Caasa» otrzymał następujące wiadomości.

W dawnym województwie bractawskim przewrót rewolucyjny odbył się w formach mniej gwałtownych, niż w powiatach pogranicznych. Przedewszystkiem ubiegły rok gospodarzy dał większym właścicielom rezultaty wyjątkowe z powodu nadzwyczajnego wzrostu cen na pszenicę i buraki cukrowe. Cena pszenicy podskoczyła z 1 rubla do 7 co przy intensywnej masowej produkcji stanowi ogromną różnicę. Cena buraków cukrowych wzrosła z 14 kop. do 1 rubla 40 kop. Przy przeciętnej produkcji 600 pudów z morga, daje to sumy poważne. To też ziemianie, którzy zbyli całą swoją produkcję bez przeszkód i bez trudności, mogli przystąpić do uregulowania swych kredytowych stosunków t. j. do spłacenia wszelkich uciążliwych długów. Oprócz tego znaczne kapitały zostały ulokowane w bankach kijowskich posiadających filje i oddziały we wszystkich znaczniejszych osadach Ukrainy.

Pierwsza rewolucja wywołała wśród ludzi pewne poruszenia, które podnieśli agitatorzy, wysyłani na wieś przez rozmaite socjalistyczne ugrupowania. Rezultatem ich działalności były dość znaczne, ale bynajmniej nie rujnujące ceny robocizny i wprowadzenie 8 godzinnego dnia pracy, ale lud tutejszy z natury leniwy i opieszły i przedtem nie pracował dłużej. Wypadki na froncie dały się mniej odczuwać w tych odległych stronach, a i desertyrzy nie grasowali tak systematycznie, jak na pograniczu. Dopiero przewrót bolszewicki obalił wszystkie szranki

i dał chłopom podniętą do zagarniania gruntów pańskich.

Obyło się to stosunkowo spokojnie, o tyle przynajmniej, że nigdzie nie przyszło do mordów i podpałów. Obywatele ziemscy po większej części ocalili swoje ruchomości i kosztowności i część inwentarza. Wielu pozostało nawet u siebie i dotrwał tak aż do nadejścia wojsk austriacko-niemieckich. Pp. Hieronimostwo Sobanińscy w Sumówce wytrzymali formalne obłożenie chłopskie i odparli wszystkie ataki przy pomocy służby dworskiej i żołnierzy Polaków. Pp. Michałowostwo Sobanińscy z Obodówki przemieśli się do Kijowa. Wszystkie folwarki zostały zagarnięte przez chłopów; tylko obie cukrownie i dwór ocalały. Hr. Franciszek Potocki z Pieczary zdołał wywieźć tylko część sprzętów i swych bogatych zbiorów. W pałacu chłopcy wyszczepili mieszkanie wszystkim oficielom.

Pp. Brzozowscy w Sokółówce ostali się długo w swoim dworze, Pietniczany, hr. Grocholskich zniszczone, hr. Zdz. Grocholski przebywa w Winnicy, jako polski komisarz dla gubernji podolskiej, p. Józefa Horodeńska pozostała w Bożydarowie, nie niepokojona przez chłopów. Majątek jej Michałowka został całkowicie zagarnięty przez chłopów. Wszystkie folwarki klucza czeczelińskiego ks. Orłowa zostały spustoszone. Dzierżawcy, bez wyjątku Polacy, utracili inwentarze i musieli przenieść się do miasta. W Ujściu, dawnej włości Mozyżskich i Szembeków, później «udielowa», dzierżawca Gliński, utrzymał się na głównym folwarku i gospodaruje wspólnie z włościanami. Natomiast pp. Graszecy, sąsiadujący z Ujściem, są zniszczeni. Dwór w Czarnominie p. Czarnomskiego ocalał: Zaleszczyz pp. Brzozowskich zdewastowany. Jelaniec pp. Micińskich długo się bronił, aż wreszcie uległ spustoszeniu wskutek niezręczności miejscowej administracji. Gruntownie jest zrujnowany Dymitr Głazycki, b. poseł do dumy, dość znany członek nacjonalistycznej grupy. Wogóle właściciele więksi Rosjanie wyszli na rewolucji gorzej niż Polacy. Dwory ich były spustoszone z całą bezwzględnością. Niestety ucierpiało przytem wielu Polaków dzierżawców i oficielów.

Cukrownie ocalały prawie wszystkie i ukończyły kampanje pomyslnie. W Berszadzie, Ujściu, Sokółówce, Obodówce, Gorznominie, Kiedrasówce, Mojówe, Borowie, Kapniczanach, Sobolówce, Werchniacze, Monasteryskach i Buriacze, wymieniam większe cukrownie, znajdujące się w rękach polskich, — praca idzie normalnie, po uchyleniu drobniejszych konfliktów z robotnikami. Cukrownie tutejsze, szeroko rozbudowane, służą teraz za schronienie rodzinom ziemiańskim, zmieszonym do opuszczenia stałych miejsc pobytu.

Żywe inwentarze i narzędzia rolnicze zostały przeważnie zagrabione i zmarnowane przez chłopów. Właścicielom pozostawiono tylko po kilka krów i po parze koni dla osobistego użytku.

W kraju nie istnieje właściwie żadna państwowa władza. Po rewolucji zaprowadzono milicję, której naczelniczym zastępnym dawnych przystawów i sprawników. Służy tam teraz wielu Polaków z kół oficielów dworskich, którzy bardzo dobrze nadali się do tego nowego zajęcia. Kompetencja milicji zależy od jej własnej energii. Milicjanci, obdarzeni większą inicjatywą, rozszerzają na własną rękę swój zakres działania; opieszali ograniczają się do załatwiania biurowych formalności. Zresztą panuje w szeregach milicji zasada samoobrony i samopomocy, która jednak daje powód do rozmaitych nadużyć.

Polacy są wszędzie ściśle zorganizowani, a zwłaszcza szkolnictwo polskie rozwinęło się prostru świetnie. Nikt nie przewidywał, że znajdzie się taka liczba dzieci i młodzieży pragnącej i potrzebującej nauki w języku polskim. Był materjalny, tych szkół jest niestety teraz zagrożony, w skutek ruiny ziemianstwa; ale według uniwersalów Rady ukraińskiej, całe

szkolnictwo ma przejść niebawem na etat państwa. Chodzi więc tylko o przetrzymanie okresu przejściowego.

Rosyjskie organizacje istnieją tylko w Kijowie i na Zadnieprzu, ale są tam bardzo silne. Niedawno założony w Kijowie «Związek obrony rosyjskiej kultury» rozwija ożywioną działalność i ma silne oparcie w rosyjskiej młodzieży szkół wyższych. Żydzi, jak zwykle, zachowują się wstrzeźliwie, ale i oni są już podzieleni na obozy. Najbardziej im dogadzało utrwalenie okupacji mocarstw centralnych. Nacjonaliści żydowscy, zasiadający w Radzie, występują z daleko sięgającymi żądaniem, co do języka żydowskiego, a Ukraińcy, którzy ich potrzebują, będą mieli wielkie kłopoty z zaspokojeniem ich postulatów.

Dookoła wojny.

Walki pod Soissons.

Ag. tel. Wolfa podaje wiadomości półurzędowe dotyczące niemiernie zwyciężczych walk pod Soissons.

Walki te rozwinęły się i przeszły w wielką bitwę, Francuzi działali przy pomocy wszystkich środków rozporządzalnych i dokonywali natarcia flankowego. Dawne pozycje dawały im ważne punkty oparcia. Pomiędzy innymi jazda francuska zaatakowała baterje niemieckie towarzyszące piechocie pod Bucancy. Wielka eskadra tanków dokonała ataku z linii Missy-Chandun po obu stronach drogi Paryż—Soissons.

Atak nie powiódł się, z pomiędzy tanków 5 zostało zniszczonych. Francuskie loty powietrzne nacierały wszędzie na piechotę i artylerję i obrusowały bombami miasto Soissons które mocno ucierpiało zarówno od bomb, jak też i od ognia artylerji.

Pewna niemiecka dywizja rezerwowa, która się już poprzednio odznaczyła, zdobywała w ciężkiej walce dobrze ufortyfikowane stare pozycje pod Vauxbuin, każda stopa terenu z pokrytym lasem wzgórzami, z głębokimi kryjówkami i podziemnymi przejściami musiała być zdobywana. Ze strony francuskiej walczyły w tej bitwie wojska wyborowe, t. zw. «korpus żelazny» i dywizja marokańska; poniosły one znaczne straty.

Projekty francuskie.

Jak donosi korespondent «Berl. Lok. Anz.» z Genewy pod datą 2 bm., Foch, Petain i Haigh liczą się, według «Matin», z tem, że nastąpi wielkie starcie w pobliżu Compiegne. Ta okolicznością stara się prasa ministerjalna wytłómaczyć oszczędzanie rezerw i nie atakowanie linii niemieckiej nad Marną. W każdym bądź razie prasa przyznaje, że zwycięstwo przez przeciwnika ważnych pozycji pomiędzy Marną a Reimssem i stałe postępy jego na południe od Oise mogą oddziaływać hamująco na kontrakcję Focha. «Echo de Paris» cytuje słowa Haigha:

Nadeszła chwila, gdy należy rozpoznać w wielkim stylu obronę stolicy Francji: «Matin» dodaje do tego: Należy przygotować ludność Paryża na to, że, wobec nieuniknionego ustąpienia nowych dział dalekoosłonnych, ostrzeżliwanie miasta stanie się znacznie intensywniejszem; gazeta nie podaje jednak, co uchwalili wobec tego niebezpieczeństwa Foch, Petain i gubernator wojenny Paryża Dabail.

Sprawy polskie.

Brygadjer Haller żyje?

Do Lwowa drogą prywatną nadeszł list od brygadjera Hallera z datą 15 maja: Brygadjer żyje.

Na szczęście nie sprawdzilo się doniesienie o jego śmierci i bajki o samobójstwie.

Wiadomość powyższą podajemy za «Dzien. Polskim» na odpowiedzialność tego pisma.

Z kulturalnej wzajemności polsko-czeskiej.

Morawskie «Lidowe Nowiny» piszą o zewnętrznych objawach kulturalnej wzajemności polsko-czeskiej. Wyrazem tego jest także zamianowanie czeskiego slawisty, prof. Wondraka, członkiem krakowskiej Akademii nauk oraz najnowsza publikacja praktycznego uczonego, prof. Bidla, o tradycjach współdziałalności literackiej między Polakami i Czechami.

Z Królestwa Polskiego.

Urząd pojednawczy.

Ministerjum sprawiedliwości kończy już opracowanie statutu urzędu pojednawczego gospodarzy i lokatorów. Należać doń będą delegaci z Warszawy i większych miast prowincjonalnych, minist. sprawiedliwości i sądu okręgowego. Urząd będzie miał prawo egzekutywy.

Henrykowa Sienkiewiczowa w kraju.

Wdowa po Henryku Sienkiewiczu, bawiąca dotąd w Szwajcarii, wróciła do Królestwa i obecnie bawi w Lublinie, skąd przybyć ma do Warszawy, gdzie zamieszka na stałe.

Dzieło o Kościuszkę.

Wypełniając ostatnią wolę ś. p. Tadeusza Korzona, Warszaw. Tow. Naukowe przystępuje do drugiego wydania uzupełnionego i poprawionego jego dzieła p. t. «Kościuszkę». W celu zebrania na ten cel funduszu Tow. Naukowe odwołuje się do ofiarności instytucji i społeczeństwa.

O dzwony kościelne.

«Gazeta Kaliska» dowiaduje się, że wszystkie dzwony kościelne, które zaginęły w swoim czasie w parafiach wiejskich, m. in. w Chelmcach i Iwanowicach, zostały odnalezione, wobec czego wszyscy zakładnicy z owych parafii zostali wypuszczeni na wolność. Z tego powodu na rozkaz p. gubernatora kaliskiego wszelkie dochodzenia karne w tych sprawach są zaniechane. Dodać należy, że w obrębie kaliskiej gub. wojakowej dzwony wszędzie odnalazły się.

Niemcy.

Generał ks. v. Buchau.

Jak donosi ag. teleg. Wolffa w bitwie na północ od Marny poległ dowódca jednej z dywizji badeńskich, gen. ks. v. Buchau.

O granicę strategiczną na Wschodzie.

Do «Deutsche Tagesztg.» piszą: «Z północną częścią Flandji, zamieszkałą przez Estończyków, graniczy, okalając od północy zachodni jezioro Pejpus, salubniejszy przez prawosławnych Estończyków okręg, złożony z 5 gmin wiejskich z miasteczkiem Peczyry i klasztorem Peczur, okręg ten należał dotąd do gub. pskowskiej. Mieszkańcy jego noszą miejscową, nieznaną w nauce nazwę: Setnikier (?)».

Każda mapa o większej skali wykazuje, jak doskonale teren ten uzupełnia militarne strategiczną linię jez. Pejpus i Narowy.

Według «Rigasche Ztg.», na mocy zarządzenia niemieckiego dowództwa wojskowego z tych 5 gmin został utworzony powiat pieczorski. Do czasu przybycia naczelnika powiatu, który ma być mianowany z pośród pewnego pułku piechoty, polecono miejscowym sołtysom dbać o spokój i porządek.

Ten nowotworzony powiat podlega inflancko estońskiemu zarządowi wojskowemu.

Przez to przyłączenie do Inflant zostało spełnione, według pisma estońskiego «Postimees», oddawna żywione pragnienie narodu estońskiego.

Sprawa ta jest równoległą do niedawno wymienianej sprawy Inflant polskich, gdyż w obydwu wypadkach może nastąpić zarówno ważne uzupełnienie strategicznej granicy obronnej od Wschodu, jak również wcielenie do Inflant, mieszkających dotąd poza prowincjami nadbałtyckimi u ich granic części narodu lotewskiego i estońskiego.

Austro - Węgry.

Podróż Burjana.

Korespondent wiedeński «Berl. Tag.» donosi pod datą 2 bm., że hr. Burjan przybędzie do Berlina 10 lub 11 bm. Narazie przewiduje on, jak pisze «N. Fr. Pr.», że pobyt jego w Berlinie potrwa 2 dni. Chodzi tu głównie o złożenie wizyty powitalnej kanclerzowi Rzeszy, hr. Hertlingowi. Następnie odbywać się będą narady nad liniami wytycznymi rozwoju przymierza Niemiec i Austro Węgier, mianowicie nad zasadami politycznymi i ekonomicznymi. W kwestji polskiej prawdopodobnie jeszcze nie ostatecznego zdecydowane nie będzie.

W związku z mającymi się odbyć w Berlinie naradami, w Salzburgu będą prowadzone narady w kwestjach gospodarczych pomiędzy przedstawicielami rządów: niemieckiego i austro-węgierskiego; mają one zająć czas dłuższy.

Dla koncentracji narodo-politycznej południowych Słowian.

W Zagrzebiu odbył się dalszy ciąg wspólnych narad południowo-słowiańskich, w których brali czynny udział delegaci z Karyntii, Krainy, Chorwacji, Dalmacji, Sławonii, Bośni, Hercegowiny, Istrii, Pobrzeża i Styrii. Postanowiono przyspieszyć wszelkie kroki zmierzające do koncentracji politycznej wszystkich narodów słowiańskich na południu Austro-Węgier.

Jubileusz arcybiskupa pol-słowiańskiego.

Według «Hrwatskiego Daewnika» cały kulturalny świat południowo-słowiański obchodzić będzie uroczyste jubileusz arcybiskupa Bośni dra Stadera, który przez całych 56 lat czynny jest jako kapłan. Do uroczystości przyłączy się także organizacje grecko-katolickie na południu.

Włochy.

Echa bitwy nad Isonzo.

Jak donosi «Voss. Ztg.» sąd wojenny uniewinnił pułkownika Martellini'ego, dowódcę brygady, której przypisywano, że była ona winna odwrótu wojska włoskiego z nad Isonzo.

Na Bałkanach.

Wielki pożar w Stambule.

Jak donosi biuro teleg. Wolffa 31 maja o północy powstał w Konstantynopolu wielki pożar, który ugaszono dopiero następnego wieczoru. Spaliło się kilka dzielnic w tem cała wschodnia część dzielnicy zajętej przez wille sultańskie.

Rosja.

Sytuacja w Saratowie.

«Baltische Ztg.» dowiaduje się od pewnej osoby, która w tych dniach powróciła z nad Wołgi do Rygi, na-

stępujących informacji o sytuacji w Saratowie:

D. 15 maja rozpoczęły się gwałtownie walki uliczne pomiędzy bolszewikami a żołnierzami, którzy powrócili z frontu. Bolszewicy zostali narazie zmuszeni do ucieczki, lecz następnie zgromadzili się w Tatiszczewie i w dn. 17 maja, zaopatrzeni w artylerię, powrócili do miasta. Walka działała, która się potem wywiązała, ogarnęła i dworzec kolejowy.

Saratów jest do tego stopnia przepelniony uchodźcami z miejscowości, pozbawionych chleba, że w domach średniej wielkości mieści się po 50 rodzin.

Przesyłanie towarów kolejami oraz Wołgą ustalo całkowicie z obawy przed rabunkami i rekwizycją.

Rosja nie dojrzała jeszcze do socjalizacji.

Na łamach organu rosyjskiego «Nasz Wiek» znajdujemy ciekawe przyznanie, iż Rosja nie dojrzała jeszcze do socjalizacji społeczeństwa ani państwa. To uznają obecnie sami przywódcy bolszewików, szukający dziś innego wyjścia z trudnej sytuacji, którą sami spowodowali. Teoretyków socjalizmu spotkał w Rosji jeden z najboleśniejszych zawodów.

Sprawy ukraińskie.

Pertraktacje z Wielkorusją.

Oświadczenie Rakowskiego, o którym pisaliśmy wczoraj, nastąpiło podczas dyskusji, jaka wynikała na posiedzeniu konferencji pokojowej w dniu 31 maja z powodu protokołu co do wymiany pełnomocnictw.

Przewodniczącą delegacji rosyjskiej, Rakowską, uznał tekst ukraiński, w którym jest mowa na wstępie o państwie ukraińskim i rosyjskiej socjalistycznej federacyjnej republice sowieckich, jako samodzielnym i niepodległym państwem, znajdującym się dotąd na stopie wojennej i wyrażającym wzajemnie pragnienie zawarcia pokoju, za przesadzający z góry o kwestjach, które mają stanowić jeszcze dopiero przedmiot układów.

Stosunki prawne pomiędzy obydwoma stronami mają być dopiero ustalone w drodze układów.

Tekst rosyjski protokołu opiera się na artykule 6 traktatu brzeskiego, zobowiązującego republikę sowiecką do zawarcia pokoju z ukraińską republiką ludową, oraz na tem, że w dniu 30 marca Rada ukraińskich ministrów ludowych zwróciła się do sowietu moskiewskiego, oraz komisarzy ludowych z propozycją zwołania konferencji pokojowej w celu zawieszenia działań nieprzyjacielskich, ustalenia granic i stosunków prawnych.

Ostatecznie opracowanie tekstu protokołu zostało polecone mieszanej komisji.

Co do linii demarkacyjnej nie zostało dotąd osiągnięte porozumienie.

Pozostałe punkty układów co do zawieszenia broni miały być omówione narazie na nie urzędowych posiedzeniach, które rozpoczęły się 1 bm.

Ze świata.

Referendum w Szwajcarii.

BERN (2 b. m. Szwajc. ag. tel.)— Dzisiaj odbyło się referendum w sprawie wniosku podpisanego przez 115 obywateli, zgłoszonego przez stronnictwo socjalno - demokratyczne, poparte przez lewicowe stronnictwo mieszczańskie, a dotyczącego wprowadzenia bezpośredniego podatku na rzecz rządu związkowego od dochodu ponad 5000 frank. i majątku ponad 20,000 fr. Wniosek został obalony; za wnioskiem złożono 40,000 głosów.

Z terenów okupowanych.

Uniwersytet „jurjewski” skasowany.

Jak komunikuje wychodząca w Dorpacie gazeta estońska «Postimees», niemieckie władze wojskowe zakomunikowały dotychczasowemu rektorowi uniwersytetu rosyjskiego w Dorpacie (Jurjewie), iż działalność uniwersytetu jako rosyjskiego zakładu naukowego, jest uważana obecnie za zakończoną.

Radzie uniwersyteckiej odebrano wszystkie stemple i pieczęcie, zarządowi zaś zabroniono odbywania jakichkolwiek zebrań.

Personelowi pedagogicznemu zakomunikowano, iż może odjechać do Rosji. Na uniwersytecie jest obecnie przeszło 200 studentów, z pomiędzy których część ma jeszcze do złożenia ostateczne egzaminy, do tego należy dodać farmaceutów i dentystów, którzy nie otrzymali jeszcze świadectw.

Należy zaznaczyć, że w niemieckich sferach naukowych zaraz prawie po zajęciu Dorpatu przez wojska niemieckie powstał projekt wskrzeszenia tam uniwersytetu niemieckiego. Kuratorem tego uniwersytetu został mianowany profesor berlińskiego uniwersytetu, Teodor Schiemann, znany historyk.

Z prowincji.

Pożary w Poniewieżu.

Niedawno podaliśmy krótką wiadomość o pożarze Poniewieża, obecnie bliższe wiadomości zapożyczamy z «Dabartis».

Pierwszy raz pożar wybuchł w nocy z 7 na 8 maja i zniszczył 30 domów na przedmieściu Mikołajewskim.

Zaledwie uspokojono się po tej klęsce, gdy w dniu 16 maja znowu ogień w ciągu dwu godzin strawił kilkadziesiąt budynków w samym Poniewieżu i w tymże czasie, zapewne wskutek przerwania przez wiatr iskier, zapaliło się również na przedmieściu Mikołajewskim niszcząc je prawie całkowicie. Na dobitkę w tymże dniu rano straż ogniowa została zawezwana do palącego się miasteczka Szadowa, w którym zginęło około 80 domów.

Wreszcie w dn. 30 maja o północy po raz trzeci z kolei zapaliło się przedmieście Mikołajewskie, niszcząc sześć domów.

«Dzień kwiatka» w Suwałkach.

«Komitet chrześcijański» w Suwałkach, który m. in. opiekuje się domem sierot i przytułkiem dla starców i chorych, zorganizował w dniu Bożego Ciała «dzień kwiatka».

Jednocześnie w parku miejskim odbyła się zabawa ogrodowa, którą urozmaiciły walka na konfetti i ognie sztuczne.

Rozmałość.

☞ **Ołów i żelazo.** Wiadomą jest rzeczą, iż ilość zużywanego żelaza i stali z każdą wojną proporcjonalnie wzrasta. Niemniej jednak znane dotychczas z obecnej wojny obliczenia stanowią cyfry tak fantastyczne, iż wszelkie przypuszczenia w tej mierze, jakie panowały przed wojną, są już obecnie przestarzałe.

Były austro-węgierski minister wojny, Krobatin, w mowie swej, wygłoszonej w roku ubiegłym oświadczył, iż armja austro-węgierska zużyła w pierwszych 17 miesiącach wojny 15 miliardów pocisków karabinowych i 12 milionów pocisków działowych. Piechota austro-węgierska wystrzelała więc w tym czasie 500 razy więcej, naboje, niż piechota niemiecka w r. 1870-71, zaś artylerja 14 razy więcej. Przeciętnie więc zużywała piechota austriacka w jednym dniu tyle amunicji, ile ich zużyła piechota niemiecka w całej wojnie niemiecko-francuskiej, t. j. 30 milionów dziennie. Poieważ pocisk waży 10 gramów, zużyto na same tylko naboje piechoty 130,000 ton ołowiu, zaś łącznie z ołowiem na wyrób szrapneli 180,000 ton. Dodać przytem należy, iż całkowita ilość ołowiu, zużywanego rocznie w Austro-Węgrzech wynosiła w czasach pokojowych 170,000 ton.

KRONIKA.

CALENDARZYK.

Balik Bonifacego.
 Intra: Norberta.
 Pojuzza: † Najsw. Serca Jezusa.
 Wechod slonca — 3 — 29
 Zachod slonca — 8 — 28

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— W kościele Serca Pana Jezusa przy ulicy Archanielskiej w piątek, 7 go bm., jako w dniu czystości Serca Pana Jezusa, Msza poranna będzie o zwykłej porze, to jest o g. 7-ej rano, uroczysta zaś suma o g. 11-ej.

Z WILNA.

— „Wieczór baletowy“. W sobotę 15 go czerwca na rzecz polskiego Towarzystwa Opieki nad dziećmi odbędzie się w sali „Lutnia“ niezwykle barwne i interesujące widowisko baletowe.

Program składać się będzie wyłącznie z różnorodnych tańców, w wykonaniu sił zawodowych pod kierownictwem baletmistrza p. J. Ciesielskiego.

Szczegóły programu podane będą niebawem.

— Kierownictwo teatru. Dowiadujemy się, że dotychczasowy kierownik teatru polskiego w „Lutniu“ p. Zbignaw Smiałowski z dniem 1-go czerwca r. b. ustąpił z zajmowanego stanowiska.

— Zebranie. Dn. 9 czerwca o godz. 4 pp. odbędzie się ogólne zebranie członków Towarzystwa „Początek i Praca“. Ze względu na wyjątkowość czasu, zebranie będzie ważne bez względu na ilość obecnych członków. Zebranie odbędzie się w murach zakładów T-wa, Stefańska N 37.

— „Z Lutni“ (Teatr Polski). Na nadchodzącą niedzielę afisz teatru polskiego zapowiada widowisko niezwykle atrakcyjne, ujrzemy bowiem najpiękniejszą perłę wśród cennej spuścizny dramatycznej po ś. p. Lucjanie Rydlu, ów sławny poemat sceniczny: „Zaczarowane koło“.

W utworze tym, na tle rdzennego polskiego, rozgrywa się treść baśni czarownej w przepięknej formie cudnego wiersza ujętej... wiersza co od głębokich dźwięków tragiczności do subtelnych brzmień sielanki prze-

chodzi, co z prawdziwego natchnienia znakomitego poety poczęty drga wszystkimi tonami, jakie w duszach ludzkich rozbrzmiewają.

Już od dłuższego czasu cały zespół dramatyczny naszej sceny obecnej pracuje gorliwie pod reżyserją p. Kiełczyńskiego, aby „Zaczarowane koło“ wystawić z należąca temu wspaniałemu utworowi starannością.

Bilety sprzedawane będą, jak zwykle, od czwartku w kasie teatralnej.

ROZMAITOŚCI.

Na Palatynie. Prof. Jakób Boni, dyrektor robót prowadzonych na Forum Romanum, zakomunikował prasie włoskiej, iż podczas rozkopywania Palatynu odkryto w ostatnich czasach resztki wielkiego łuku tryumfalnego, który wznosił się niegdyś nad całym Clivius Sacer — aleją łączącą Drogę Świętą (Via Sacra) z pałacem Flawiuszów. Jeden z filarów tego łuku został właśnie odkopany i pozwala on domyślać się, że nowo-odnaleziony łuk wzniesiony był na cześć Domicyjana, a wielkością swą przewyższał łuk Tytusa. Drugi filar spoczywa jeszcze w głębi ziemi pod jedną z ulic.

Nieopodal, w środku strony Palatynskiej, przy badaniu zaspanych murów, natknięto się na resztki fortecy, w której w roku 1118 więziony był papież Gelosius II i odnaleziono tu przepiękną statwę Niki z marmuru panteljijskiego, która według zapewnienia prof. Boni jest cennym okazem oryginalnej greckiej plastyki i pochodzi z piątego wieku przed Chrystusem.

Przepowiednia.

Istnieje cały szereg rozmaitych przepowiedni, dotyczących toczonej się obecnie wojny wszechświatowej. Oczywiście, że nie wszystko ziściło się, lecz wszystkie owe przepowiednie budziły i budzą dotychczas w szerokich kołach wielkie zaciekawienie.

Ze zdumieniem czytano też w Rosji w roku 1882 osobliwą przepowiednię moskiewskiego czasopisma „Russkaja Riecz“ względem zajęcia przez Niemców Królestwa Polskiego. I chociaż nie wszystko stało się tak, jak to przewidział i przepowiedział pisarz owej przepowiedni, to jednak osobliwa ta przepowiednia świadczy o bystrości umysłu autora owego artykułu, o przyszłej wojnie między

Niemcami a Rosją. Poniżej podajemy przeto ów wielce znamienity artykuł.

«Czuwajcie władze! Pod tym tytułem pisze „Russkaja Riecz“, wychodząca wtedy w Moskwie, w seszyście lutym z roku 1882.

Pod pierwszym lepszym pozorem, których księżę Bismarck ma kilka w zapasie, niespodziewanie i nagle zostanie wypowiedziana wojna Rosji, poczem natychmiast wojska niemieckie wtargną do granic rosyjskich i zajmą szybko Królestwo Polskie. Jednocześnie armja niemiecka zajmie gubernję Kowieńską i Kurlandję, opalając zarazem Rygę i Libawę, bez których Prusy nie mogą uważać za utrwaloną handlową, swą i morską przewagę na morzu Bałtyckim.

Rozsiadłszy się w rzezonnych prowincjach rosyjskich, — w czem przy szybkości mobilizacji armji niemieckiej i przy pomocy osobno w tym celu budowanych kolei żelaznych, tudzież przy zupełnym braku miejsc obronnych rosyjskich na Niemnie i Wilji, żądanych trudności nie będzie, — Niemcy zaczną się okopywać w zajętych przez swoje wojska ziemiach i oczekiwać napadu wojsk rosyjskich, przybrawszy już nie zaczepną, tylko odporną postawę, co przy terażniejszych sposobach prowadzenia wojny daleko więcej przedstawia korzyści.

Aby zyskać dla siebie zupełną przychylność miejscowej ludności w zajętych prowincjach, władze wojskowe ogłoszą natychmiast, że Niemcy wcale nie mają zamiaru zagarnięcia dla siebie Polski, lecz pragną po zawarciu pokoju, utworzyć z Królestwa Polskiego osobne państwo konstytucyjne z własnym królem, które będzie zostawało w stosunku lenniczym do Niemiec o tyle tylko, o ile to jemu samemu pożytecznym będzie dla obrony własnej samodzielności od sąsiadów na wschodzie. Dla czego też i armja nowego Królestwa Polskiego będzie musiała zostawać w pewnej zależności od cesarza niemieckiego i jego głównego sztabu.

Dalej autor artykułu wyraża wątpliwość, aby Rosja zdobyła się na siły, potrzebne do wyparcia z zajętych stanowisk licznej i dobrze zorganizowanej armji niemieckiej.

Dalej artykuł głosi: «Jeżeli nadto, — czego się także spodziewać można na pewno, — zostaną wywołane jednocześnie trudności w europejskiej Turcji, to Rosja bardzo rychło ujrzy się w konieczności uczynienia ofiary ze swych interesów na południu, a naówczas jakimś warszawskim lub ruskim układem Rosja zmuszona będzie do odstąpienia na rzecz Niemiec, Królestwa Polskiego i gubernji Kowieńskiej, tudzież Kurlandji i Liflandji z Libawą i Rygą, a być może, że i części gubernji wileńskiej po Wilję i Dźwinię.

O FIARY

ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „DZIEN. WIL.“

Na ochronisko Nauczycielek.
 Ku uczczeniu ś. p. Marii Strawińskiej — Kozielec-Poklewska Janina 50 mk.

Na gładnych.
 Z powodu ślubu p. Janiny Żyźniewskiej — Ka. Tołoczko Władysław 6 mk.

Na żłobek imienia Maryi.
 Piłsudska Marja 2 mk.

Na ochronę M. B. Ostrobramskiej.
 Ku uczczeniu dnia imienia ka. Bonifacego Oleszczuka — dzieci ze szkoły w Dolinach 25 mk., dzieci ze szkoły w Niemieżu 25 mk.

ADMINISTRACJA

„Dziennika Wileńskiego“

uprzejmie prosi Sz. prenumeratorów o wczesne odnowienie prenumeraty na miesiąc bieżący. Prenumeratorem, którzy nie odpłacają we własnym czasie prenumeraty, wysyłanie pisma będzie wstrzymane.

KINEMATOGRAF „HELIOS“

Wileńska 33, róg Ś-to Jerskiej.

Program na 5-7 czerwca 1918 r. **Kronika tygodn.**, uroczystości z powodu złotego wesela króla bawarskiego. **Dusza o północnej godzinie (Lunaticzka)**, wstrząs. dr. **Pawełek jako murzynek** wes. kom w 2 cz. z udz. wstrząs. dr. **Koniec** o godz 11-ej wiecz. — Karty wolnego wstępu w soboty i dni świąteczne z powodu braku miejsca są nieważne. Zastrzega się prawo zmiany programu.

KUPUJĘ WSZYSTKO!!!

KONIE, BRYCZKI I UPRZAŻ
 Używane maszyny, rozmaite narzędzia, domowe rzeczy, meble, ubrania, metale, gumy, galgany, worki, korki, papier stary, butelki itp.

BARUCHSON, ul. Sawicz Nr. 9.

DR. W. KIEZUN.
 choroby wewnętrzne specjalnie płucne.
 Przyjm. 10-2, w niedziele 10-12.
 Uniwersytecka 9-15.
 po godz. 2-ej
 zauł. Warszawski Nr. 11.

Dr. P. Ptaszyński
 choroby wewnętrzne, specjalnie serca i płuc.
 Przyjmuje od g. 10-1 i 4 1/2-7-ej.
 Zauł. Dobroczynny 2-a-1.

KUPUJĘ biżuterję, brylanty, perły, futurane rzeczy, dywany, fortepiany, pianina, antyki, rozmaite meble, ubrania i kwity lombardowe. Placę najwyższe ceny. Wielka N 66, Szwarc. Magazyn antyków. rk

Kupuję (prywatnie) za rk
dobrą cenę
 antyki, cenności, brylanty, perły, złote i srebrne rzeczy, zegarki, lombardowe kwity i sztuczne zęby.
 Leon Pooster, Tatarska 20-17.

SZKOŁA TAŃCA
 znanego baletmistrza 283
A. SZREJBMANNA
 (istniejąca od lat 15 w Wilnie) **Wielka 74,**
 w podwórzu, gdzie kino Sztremera. Lekcje teoretyczne i praktyczne odbywają się codziennie.

Kupię wózek dla chorego na nogi, względnie koła od takowego o ile będą w dobrym stanie. Dobra 3, d. Michaliewicza. Jakimowicz. 271

Towar bez popytu.
 W czasach wolności, kiedy swawola
 Z wszelkich wędzideł jest wyprzęgnięta,
 Najgorsza z wszystkich żyjących dola,
 Najgorsze życie inteligenta.
 Chadza z pustkami w swojej kieszeni,
 Buty podarte, choć warok podniebny,
 Trudu się jego zgola nie ceni,
 Bo on nikomu dziś nie potrzebny.
 Gdy wszyscy inni biorą podwyżki,
 On się bezradnie wśród tłumów ślania,
 Choć marsza w brzuchu grywają książki,
 Wara mu stawiać jakie żądania.
 Rewolucyjna gdy płynie fala,
 Nikt mu nie pragnie być dziś kolegą;
 Burzą się trzyma od niego zdala
 I nie uważa go za swojego.
 A proletariusz, co wśród wymowy
 Niepowstrzymanej swych wodzów buja,
 Gwiżdząc na wszelki rozsadek zdrowy,
 Inteligenta ma za burżuja.
 Więc inteligent dumania kreśli
 Smutne, gdy mu się w życiu nieszczęści:
 Pocem rozwijał mózg swój i myśli,
 Lepiej mi było hartować pięści!
 Inteligencja nie ma popytu,
 Starania o nią zbędne, jałowe —
 Niż funt rozumu, lepszy lut sprytu,
 Pięść najmądrzejszą rozbić głowę. (Mucha).

Potrzebny
 jest praktyczny gospodarz rolnik, do niedużej gospodarki, pracowity. Wymagane są dobre rekomendacje. Dowiedzieć się: Zarzeczna N 7, Rymkiewicz, 276

Retuszerów 275
 negatywnych i pozytywnych pierwszorzędnych potrzebuje pracownia fotograficzna Jana Worobjewa, Za-walna 7-4. Zgłaszać się od 6-7 w.

Potrzebna 281
 umiejętna kucharka do restauracji. Królewska 1-4, Maciejewski. Tamże do sprzedania fortepjan.

Do sprzedania 278
 wóz na resorach w dobrym stanie. Garbarska N 1, piekarnia Kondratowicza.

Jadłodajnia Nr. 234

przy hotelu Niskowskiego.
Dziś cielecina pieczona.
Jutro (w czwartek) kołduny.
 Obiady wydają się od g. 12-4-ej, kolacje zaś od g. 7-9 w.
 Bufet z herbatą, ciastkami i zakąskami. Mleko zsiadłe z kartoflami.

Okazyjnie do sprzedania
 (prawie nowy) zakryty ekwipaż, kredensy, szafy, stoły, kanapy, maszyny do szycia i inne, narzędzia i różne rzeczy. rk
Baruchson, ul. Sawicz 9.

Nauczycielka potrzebna
 na wieś, posiadająca gruntownie języki: polski, niemiecki i rosyjski. Zgłaszać się od 11-1. Ostrobramska 25-23, Baranowski. 269

Mieszkanie,
 składające się z 5-ciu pokoi, z wodą i elektrycznością do wynajęcia, w tymże domu dwa sklepy również z elektrycznością. Kalwaryjska 29 m. 3, Pierewożki. 274

Potrzebna
 służąca na wieś. Zgłaszać się: Plac Katedralny N 4-4, od g. 2-4-ej, Luboińska. 272

Pisanie podań i tłumaczenie
 z rosyjskiego i polskiego na niemiecki przyjmuje jak dawniej Józefa Żebrowska, Kankazka N 14-4, o d g. 9-2 pp. gr